

JAKUB PIGOŃ  
(Wrocław)

## OD UWIELBIENIA DO WZGARDY: SENEKA W OCZACH RZYMIAN (DO POŁOWY II WIEKU)\*

Ty zatem, mężu czcigodny i niezrównany [...] cnót nauczycielu, zobacz wraz ze mną, o ile nie będzie to dla ciebie nazbyt bolesne, jakiego to wielkiego błędu w swym życiu się dopuściłeś. Natrafiłeś na najokrutniejszego władcę wszystkich wieków i – niczym beztrocki żeglarz – przybiłeś ze swym pełnym cennych towarów statkiem do skały złą sławą okrytej i na atak burz wystawionej. Pytam cię: dlaczego tam pozostałeś? Czyżby po to, by swój kunszt żeglarski potwierdzić pasując się z groźnym sztormem? [...] Ale jeżeli szukałeś w trudnym położeniu sławy, to najwyższej sławy godne było raczej wydobyć się stamtąd i doprowadzić statek bezpiecznie do portu<sup>1</sup>.

Tak w połowie XIV wieku pisał Petrarka do Seneki, w jednym z dziesięciu listów adresowanych do sławnych postaci starożytności. Włoski humanista rozmawia z Seneką jak wcześniej z Cynceronem – którego podziwiał jako pisarza i mędrca, nie mogąc jednak zaakceptować faktu, że jego wybory życiowe i polityczne decyzje tak bardzo odbiegały od ideałów, które sam głosił<sup>2</sup>. Poeta z Arezzo krytykuje długoletnią służbę rzymskiego filozofa na dworze Nerona – ale także to, że ośmielił się potępić swojego ucznia, którego niegodziwym czynom wcześniej poniekąd patronował. Mówiąc o potępieniu, Petrarka ma na myśli *Oktawię* – tragedię, której autorstwo przypisywano Senece (sam jednak poeta ma wątpliwości, i dopuszcza możliwość, że *Oktawię* i pozostałe tragedie napisał jakiś inny Seneka)<sup>3</sup>. Czytelnicy tego listu powinni pamiętać, że Petrarka nie mógł znać *Roczników* Tacyta, dzieła, które rzuca

---

\* Część materiałów potrzebnych do napisania tego artykułu zebrałem podczas pobytu stypendialnego w Oksfordzie latem 2010 r. Dziękuję Fundacji Lanckorońskich za przyznane stypendium. Dziękuję także Pani Profesor Elżbiecie Wesołowskiej i Panu Profesorowi Sławomirowi Wyszomirskiemu za zaproszenie do udziału we wspólnym przedsięwzięciu dotyczącym Seneki, którego niniejszy tekst jest jednym z owoców.

<sup>1</sup> Francesco Petrarca, *Epistolae de rebus familiaribus et variae*, wyd. i oprac. G. Fracassetti, t. III, Florentiae 1863, s. 269–270 (ks. XXIV, list 5). Jeżeli nie zaznaczono inaczej, teksty obcojęzyczne podaję w tłumaczeniu własnym. Na temat listów Petrarki do starożytnych pisarzy zob. A. M. Wasyl, *Superus inferis salutem. Petrarca e le sue epistole agli illustri antichi – un saggio monografico*, Terminus 4, 2002, nr 2, s. 35–62; 5, 2003, nr 1, s. 51–79.

<sup>2</sup> Zob. w tym samym zbiorze ks. XXIV, list 4 (do Cyncerona).

<sup>3</sup> Na ten temat zob. R. Ferri, *Octavia: A Play Attributed to Seneca*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 6, przyp. 15. Już pod koniec starożytności uważano, że było dwóch Seneków, filozof i tragediopisarz (zob. Sid. Apoll. *Carm.* 9, 230–238).

nowe światło na kwestię politycznej roli Seneki w czasach Nerona i pokazuje, iż krytykowany przez włoskiego poetę filozof w istocie podjął próbę opuszczenia owej niebezpiecznej skały i dopłynięcia do spokojnego portu<sup>4</sup> – chociaż próba ta zakończyła się fiaskiem.

W liście Petrarcki dochodzą do głosu te sądy o Senecie, które odnajdujemy na kartach dzieł rzymskich autorów drugiej połowy I i pierwszej połowy II wieku po Chr.; sam zresztą Petrarca jednego z tych autorów (Swetoniusza) przywołuje. A zatem z jednej strony entuzjastyczna pochwała (*venerande vir et morum [...] incomparabilis praeceptor*), z drugiej surowa nagana i oburzenie. Rzymscy autorzy, których opinie o Senecie są tematem niniejszego artykułu, oprócz zarzutów sformułowanych przez Petrarckę wymieniają także inne – gromadzenie bogactw, czego nie da się pogodzić z głoszoną przez filozofa pochwałą prostoty i poprzestawania na małym; występki natury erotycznej; styl pisarski, wywierający zgubny wpływ na uczącą się sztuki wymowy młodzież. Ale również owo potępiane przez włoskiego poetę zaangażowanie polityczne Seneki zostaje przedstawione jako powód do chwały, przede wszystkim przez anonimowego – jak dzisiaj przyjmujemy – autora *Oktawii*. Nie otrzymujemy zatem jednego, jednoznacznego portretu rzymskiego stoika – każdy autor, który o nim pisze, przedstawia go inaczej, wskazuje na inne aspekty jego wielorakiej działalności i inne przyjmuje kryteria oceny. Przyjrzyjmy się temu bliżej, trzymając się układu chronologicznego.

Tak się składa, że spośród autorów dzieł napisanych za jego życia Senekę wspominają jedynie jego ojciec, nazywany dla odróżnienia Seneką Starszym lub Seneką Retorem, oraz autor traktatu rolniczego Kolumella. Seneka Starszy swoją antologię deklamacji retorycznych *Oratorum et rhetorum sententiae divisiones colores* (napisaną około 38 r., krótko przed śmiercią autora) zadedykował trzem synom – Nowatusowi, Senecie i Meli – i w przedmowie do księgi II obszerniej pisze o tym ostatnim, który, w przeciwieństwie do starszych braci, chce trzymać się z dala od życia publicznego i poświęcić raczej filozofii<sup>5</sup>. Otóż ojciec chwali swojego najmłodszego syna, który w jego odczuciu góruje intelektualnie nad braćmi. Nie wydaje się, by Seneka i Nowatus z radością czytali skierowane do Meli słowa: „umysłem przewyższasz swoich braci, wszystkie szlachetne umiejętności stoją przed takim umysłem otworem”<sup>6</sup>. Zarazem Seneka Retor z uznaniem wypowiada się o politycznych ambicjach starszych braci: „oni wypłynęli w rejs, ciebie zatrzymuję w porcie”.

<sup>4</sup> Zob. Tac. *Ann.* XIV 52–56, tekst omawiany niżej.

<sup>5</sup> Wbrew niektórym wydawcom chodzi o studia filozoficzne, a nie o retorykę; należy pozostawić tekst przekazany rękopiśmiennie: *video animum tuum a civilibus officiis abhorrentem et ab omni ambitu aversum hoc unum concupiscentem, nihil concupiscere* (Sen. *Contr.* II *praef.* 3). Również Tacyt (*Ann.* XVI 17) pisze o rezygnacji Meli z kariery politycznej, ale wskazuje na zgoła inne powody tej decyzji.

<sup>6</sup> Sen. *Contr.* II *praef.* 4.

W dwadzieścia kilka lat później K o l u m e l l a wspomina o wielkich dochodach, jakie przynosi jej właścicielowi winnica w pobliżu Nomentum<sup>7</sup> – rzecz w tym, że owym właścicielem jest filozof Seneka, którego autor nazywa „człowiekiem wielkiego talentu i wiedzy” (*vir excellentis ingenii atque doctrinae*). Chodzi o tę samą posiadłość, o której już po śmierci Seneki pisze Pliniusz Starszy w *Historii naturalnej*<sup>8</sup>: dowiadujemy się tam, że winnicę kupił za niewielką sumę słynny retor Remmiesz Palemon, doprowadził do świetności, po czym odsprzedał po czterokrotnie wyższej cenie właśnie Senece<sup>9</sup>. Pliniusz charakteryzuje Senekę jako „górującego nad innymi wykształceniem i wyróżniającego się potęgą, której nadmiernym ciężarem został w końcu przywalony” (*principe tum eruditorum ac potentia, quae postremo nimia ruit super ipsum*). Zauważmy, że Pliniusz, w odróżnieniu od Kolumelli, oprócz walorów intelektualnych Seneki wymienia także jego wpływy polityczne<sup>10</sup>; ponadto – pisząc już z późniejszej perspektywy – wskazuje na katastrofę, która go spotkała. Jest jednak zastanawiające, że – jak zauważa Winfried Trillitzsch – „w dwóch pierwszych współczesnych świadectwach Seneka ukazany jest przede wszystkim jako bogaty właściciel ziemski, trzeźwo myślący o osiągnięciu zysku z upraw i odznaczający się szczególnym zamiłowaniem do winnic”<sup>11</sup>.

Należy wspomnieć o jednym jeszcze autorze współczesnym Senece, chociaż imię filozofa ani razu u niego nie pada. Mam na myśli Petroniusza<sup>12</sup> – otóż jest dość prawdopodobne, że w *Satyrykach* da się odnaleźć aluzyjne odniesienia do wychowawcy Nerona. Nawet jeżeli z rezerwą potraktować pogląd, że utwór Petroniusza to w istocie *roman à clef*, pod którego postaciami kryją się ludzie z otoczenia cesarza, możemy – za takimi badaczami jak Walsh, Courtney i Lefèvre<sup>13</sup> – dopatrywać się w improwizowanej przez poetę Eumolpusa opowieści o zdobyciu Troi (*Troiae halosis*<sup>14</sup>) parodii tragedii Seneki. Eumolpus posługuje się trymetrem

<sup>7</sup> Colum. *Res. rust.* III 3, 3.

<sup>8</sup> Plin. *Nat. hist.* XIV 48–52.

<sup>9</sup> Posiadłość nomentańską wspomina dwukrotnie sam Seneka w *Listach moralnych do Lucylusza* (104, I i 4; 110, 1).

<sup>10</sup> Ważny jest tu termin *potentia*, który oznacza – w odróżnieniu od *potestas* – władzę nieformalną, niezwiązaną z jakimś piastowanym urzędem (np. u Tacyty *potentia* przypada w udziale wyzwolencom cesarskim i kobietom należącym do rodziny władcy). Ponadto osoba, której jest przypisywana *potentia*, cieszy się wsparciem ludzi potężniejszych od siebie (przede wszystkim samego cesarza) i może z tego wsparcia korzystać – w dobrej i, częścię, w złej sprawie. Wellejusz Paterkulus pisze o Liwii, żonie Augusta i matce Tyberiusza: *cuius potentiam nemo sensit nisi aut levatione periculi aut accessione dignitatis* (II 130, 5). Ton tej pochwały sugeruje, że nie była to sytuacja typowa.

<sup>11</sup> W. Trillitzsch, *Seneca im literarischen Urteil der Antike. Darstellung und Sammlung der Zeugnisse*, Hakkert, Amsterdam 1971, s. 50.

<sup>12</sup> Przyjmuję, za większością dzisiejszych badaczy, że słuszna jest identyfikacja autora *Satyryków* z „arbitrem elegancji” znanym nam z Tacyty (*Ann.* XVI 18).

<sup>13</sup> Prace wymienionych tu i dalej uczonych Czytelnik odnaleźć może w „Dodatku bibliograficznym”.

<sup>14</sup> Petr. 89.

jambicznym, a zatem miarą wierszową właściwą utworom scenicznym; opowieść o ostatnich godzinach Troi mogłaby być relacją posłańca w tragedii. Co więcej, cechy metryczne oraz stylistyczne tego tekstu wykazują wyraźne zbieżności z Seneką tragikiem<sup>15</sup>. Lefèvre zwraca jeszcze uwagę na związek między *Troiae halosis* a poprzedzającą ten utwór tyradą Eumolpusa na temat upadku literatury i innych sztuk; zdaniem uczonego zarzuty, które formułuje Eumolpus pod adresem ludzi sobie współczesnych – takie jak traktowanie pisarstwa jako czynności pobocznej, ferowanie opinii, że przewyższa się dawnych autorów, upodobanie do życia w luksusie – mogłyby być postawione samemu Senece (i faktycznie były mu przez rzymskich pisarzy stawiane).

Przypatrzmy się jeszcze dwóm wypowiedziom, które – choć są poświadczone w tekstach późniejszych – pochodzą z czasów Seneki. Po pierwsze, chodzi o zanotowaną przez Swetoniusza jego ocenę jako mówcy i stylisty<sup>16</sup>: cesarz Gajusz Kaligula „mawiał o Senece, który wówczas największym cieszył się powodzeniem, iż «tworzy on tylko same napuszone mowy»<sup>17</sup> i że jego pisma są «piaskiem bez wapna»<sup>18</sup>. *Harena sine calce*: jest to, przynajmniej, dość trafna, choć niewątpliwie złośliwa charakterystyka „epigramatycznego”, przypominającego grę *staccato*, stylu Seneki<sup>19</sup>, który również w wiele lat po Kaliguli będzie krytykowany za sposób, w jakim pisał (między innymi przez Kwintyliana). Warto jeszcze odnotować, że owa krytyka jest reakcją na niezwykle popularność tego autora (*Senecam tum maxime placentem*). Miała ona trwać jeszcze dość długo po śmierci Seneki, ku niezadowoleniu takich zwolenników tradycji, jak przywołany przed chwilą Kwintylian.

Znacznie poważniejszą i znacznie ostrzejszą krytykę formułował kilkanaście lat później (w 58 r.) Suiliusz Rufus, rzymski senator o dość barwnej biografii. Był to niegdyś kwestor Germanika i przyjaciel Owidiusza<sup>20</sup>; skazany na wygnanie

<sup>15</sup> Co w swojej szczegółowej analizie pokazuje H. Stubbe, *Die Verseinlagen in Petron*, Leipzig 1933 (Philologus Suppl. XXV 2), s. 81–103. Spośród *loci similes* wymienić można Petr. 89, 15: *libera ac bello carens* ~ Sen. *Phaedr.* 483: *libera ac vitio carens* (oba wyrażenia na końcu wersu); Petr. 89, 29: *ecce alia monstra* ~ Sen. *Agam.* 528: *ecce alia clades* (w relacji posłańca; oba zdania na początku wersu).

<sup>16</sup> Niektórzy uważają, że opinia Kaliguli dotyczyła Seneki Starszego. Nie jest to uzasadnione.

<sup>17</sup> *Commissiones meras componere*. Nie jest jasne, jak należy to rozumieć. Być może Kaligula zarzuca mowom Seneki teatralność.

<sup>18</sup> Suet. *Cal.* 53, 2, przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska.

<sup>19</sup> O stylu Seneki zob. M. von Albrecht, *Seneca's Language and Style*, *Hyperboreus* 14, 2008, s. 68–90 (gdzie w przyp. 1 wcześniejsza literatura). Zdaniem von Albrechta, „Caligula's description of Seneca's style [...] is not correct” (s. 70). Swego rodzaju wariacją na temat wypowiedzi Kaliguli jest opinia niejakiego doktora Kettle'a, zanotowana przez angielskiego pisarza Johna Aubrey'a (1626–1697): „Dr Kettle was wont to say that «Seneca writes as a boare does pisse, scilicet by jirkes»” (cytuję za: *The Oxford Book of Oxford*, oprac. J. Morris, Oxford University Press, Oxford 1978, s. 83).

<sup>20</sup> Suilliusz był mężem pasierbicy Owidiusza. Poeta zaadresował do niego jeden z *Listów z Pontu* (IV 8), licząc na to, że wstawi się za nim u Germanika. Jako jedno z siedmiorga dzieci

w czasach Tyberiusza, powrócił do Rzymu po jego śmierci i cieszył się poparciem cesarza Klaudiusza, wygłaszając mowy sądowe, w tym oskarżenia w procesach politycznych. W kilka lat po objęciu władzy przez Nerona ten bardzo już wiekowy mówca sam został postawiony w stan oskarżenia; zarzucano mu sprzeniewierzenie się postanowieniom *lex Cincia*, czyli przyjmowanie honorariów adwokackich. Suilliusz, uznawszy widocznie, że najlepszą formą obrony jest atak, postanowił zwrócić się przeciwko człowiekowi, który – jak się wydawało – stał za jego oskarżeniem, a więc przeciwko Senece. U Tacyta formułuje on cztery główne zarzuty: (1) Senekę cechuje wrogość wobec przyjaciół Klaudiusza, za którego panowania został – jak najśluszniej – ukarany wygnaniem na Korsykę; (2) powodowany jest zazdrością wobec tych, którzy posługują się wymową dla obrony obywateli – bo sam Seneka używa jej, by uprawiać *studia inertia* (czyli, jak możemy się domyślać, zajmować się filozofią) dla użytku niedoświadczonej młodzieży; (3) dopuścił się cudzołóstw hańbiących rodzinę Germanika; (4) wbrew naukom, które sam jako stoicki filozof głosi, gromadzi olbrzymie bogactwa, i to w sposób nieuczciwy, jako łowca posagów i lichwiarz<sup>21</sup>. Wszystkie zarzuty pozostają w bezpośrednim związku z osobą Suilliusza – który był przyjacielem Klaudiusza, kwestorem Germanika i (jak twierdzi) występował w sądzie po to, by bronić obywateli, a jego majątek jest niewielki. Najciekawszy dla nas jest zarzut ostatni, stawia on bowiem w sposób bardzo zdecydowany kwestię zgodności między wyznawaną nauką a życiem filozofa; tutaj po raz pierwszy zostaje sformułowany zarzut hipokryzji, który będzie potem odgrywać ważną rolę w dyskusjach o Senece, aż do czasów współczesnych<sup>22</sup>. Przytoczmy to, co powiedział Suilliusz:

Za sprawą jakiej to mądrości, jakich nauk filozoficznych w ciągu czterech lat przyjaźni z cesarzem zgromadził trzysta milionów sesterców? W Rzymie wpadają w jego sieci majątki bezdzietnych, zapisywane mu w testamentach; Italia i prowincje dręczone są lichwiarskimi pożyczkami<sup>23</sup>...

---

Wistylia (Plin. *Nat. hist.* VII 39) Suilliusz był przyrodnim bratem Korbulona i Cezonii, żony cesarza Kaliguli. Na temat dzieci Wistylia zob. ostatnio Ch. Bruun, *Pliny, Pregnancies, and Prosopography: Vistilia and Her Seven Children*, *Latomus* 69, 2010, s. 758–777.

<sup>21</sup> Tac. *Ann.* XIII 42.

<sup>22</sup> Jest wysoce prawdopodobne, że oskarżenia Suilliusza wpłynęły także na kształt dziesiątego rozdziału LXI ks. *Historii rzymskiej* Kasjusza Diona (pierwsza połowa III w.), przy czym sam grecki autor z tymi oskarżeniami się utożsamia. Motyw podwójnych standardów i hipokryzji dominuje w tym rozdziale; Dion pisze m.in.: „Krytykując tyranie, sam był nauczycielem tyra- na; atakując tych, którzy przestawali z władcami, sam nie trzymał się wcale z dala od pałacu; oczerniając pochlebców, sam pochlebstwami obsypywał Messalinę i wyzwolenców Klaudiusza...” (ostatnia uwaga odnosi się do *Konsolacji do Polibiusza*). Wrogość Kasjusza Diona wobec Seneki wynika z jego zasadniczo negatywnego sądu o filozofach, zwłaszcza w życiu politycznym.

<sup>23</sup> Według Kasjusza Diona (LXII 2, 1), Seneka pożyczył na wysoki procent ogromną sumę pieniędzy mieszkańcom Brytanii, domagając się potem stanowczo szybkiego zwrotu długu – co miało pchnąć prowincję do buntu. Na temat tych zarzutów zob. M. T. Griffin, *Seneca: A Philosopher in Politics*, Oxford University Press, Oxford 1976, s. 232–233 (w związku z bogactwem filozofa ważny jest rozdział tej książki „Seneca *Praedives*”, s. 286–314).

Seneka był jednak górą i wiekowy senator został skazany (po raz drugi w swym życiu) na karę wygnania. Mowę Suilliusza znamy dzięki Tacytowi – i oczywiście rodzą się wątpliwości, w jakim stopniu wersja Tacyta odzwierciedla to, co rzeczywiście zostało powiedziane. Pewne jest jedno – że takie zarzuty musiały być w czasach świetności Seneki formułowane i że sam filozof uważał, iż powinien na nie odpowiedzieć. Taką odpowiedź przynosi dialog *O życiu szczęśliwym*, którego druga część (od rozdziału 17) jest polemiką z anonimowymi krytykami, wytykającymi filozofom brak zgodności między życiem a głoszonymi zasadami. Wielu badaczy przyjmuje, że dialog został napisany w związku z oskarżeniami postawionymi przez Suilliusza (co pozwala datować ten utwór na rok 58). Seneka mówi między innymi:

Przestań zabierać filozofom pieniądze. Nikt nie skazał mądrości na ubóstwo. Filozof będzie posiadał wielkie majątki, ale nie zabrane nikomu ani cudzą krwią nie splamione, zdobyte bez niczyjej krzywdy, bez nikczemnych intryg; to mienie będzie równie szlachetnie wydawał, jak je uzyskał. Solą w oku nie jest ono nikomu, tylko ludziom zawistnym<sup>24</sup>.

Może to także jest obrona przez atak? Może Seneka pisząc o bogactwach splamionych cudzą krwią, zdobytych poprzez krzywdę i skutek haniebnych zabiegów (*sordidis quaestibus*), ma na myśli takich ludzi jak Suilliusz, którzy dorobili się majątku oskarżając w procesach politycznych?

Przechodzimy do czasów po śmierci Seneki. Pierwszym chronologicznie tekstem jest tutaj *Oktawia*, niesłusznie przypisywana samemu Senece tragedia o śmierci pierwszej żony Nerona<sup>25</sup>. Utwór powstał wkrótce po upadku tego cesarza, być może za panowania Galby (68/69 r.). Trudno wyobrazić sobie mocniejszy kontrast w stosunku do mowy Suilliusza. W *Oktawii* Seneka zostaje ukazany w jednoznacznie pozytywnym świetle. Filozof pojawia się na scenie najpierw sam, wygłaszając monolog o niepewności fortuny, a przede wszystkim o moralnym upadku człowieka (tutaj opowieść o czterech wiekach ludzkości, w bardzo interesujący sposób przetwarzająca wersję mitu znaną nam z *Metamorfóz* Owidiusza – u Seneki motywem przewodnim jest *impietas*). Okresem najgłębszego upadku są czasy współczesne, kiedy „niegodziwości nagromadzone przez tyle długich pokoleń wpływają na nas obfitym strumieniem” (w. 429–430). Właśnie w tym momencie na scenie pojawia się Neron – dla odbiorcy staje się jasne, że jest on ucieleśnieniem opisywanego przez Senekę upadku.

Autor *Oktawii* dobrze zna twórczość Seneki, zarówno poetycką, jak i prozaiczną. W monologu filozofa widoczne są echa *Konsolacji do Helwii* oraz 90. listu do Lucylusza. W dialogu, który wywiązuje się między cesarzem a jego nauczycielem

<sup>24</sup> Sen. *Dial.* VII (*De vit. beat.*) 23, 1, zmieniony przekład Leona Joachimowicza.

<sup>25</sup> Szerzej na temat wizerunku Seneki w *Oktawii* i u Tacyta piszę w osobnym tekście, który ukaże się w „Symbolae Philologorum Posnaniensium”.

i doradcą, ważną rolę odgrywają z kolei nawiązania do traktatu *O łagodności*<sup>26</sup>. Seneka próbuje przekonać Nerona, by w swoim postępowaniu kierował się dobrem obywateli, sprawiedliwością i łagodnością właśnie; by nie podejmował żadnych działań pod wpływem gniewu czy chęci zemsty (na początku dowiadujemy się bowiem, że cesarz kazał prefektowi pretorianów przeprowadzić egzekucję dwóch arystokratów, których Neron uważa za swoich wrogów). Filozof odwołuje się tutaj do przykładu Augusta, który taką właśnie politykę, opartą na łagodności i trosce o dobro ojczyzny, prowadził – i zyskał w ten sposób nie tylko uznanie obywateli, ale też cześć boską („to jest cnota najwyższa, tą drogą do nieba się zmierza”, w. 476). Zastanawiające jednak, że właśnie ów przykład Augusta zostaje przez Nerona wykorzystany – na zasadzie *retorsio argumenti* – przeciw stanowisku Seneki. Władca zauważa bowiem, że jego poprzednik początkowo wcale nie kierował się łagodnością, za wszelką cenę dążył do wyeliminowania swoich przeciwników politycznych i umocnienia władzy. Dopiero potem, gdy czuł się już wystarczająco silny, mógł sobie pozwolić na luksus łagodności i życzliwości wobec obywateli (w. 504–529). Tak samo Neron: „nas także czekać będą gwiazdy, jeżeli najpierw okrutnym mieczem uprzedzę niecne czyny moich wrogów i dom nasz osadzę na fundamencie godnego mnie potomka” (w. 530–532; wzmianka o potomku prowadzi do drugiego tematu rozmowy, planów małżeńskich Nerona i losu Oktawii).

*Exemplum divi Augusti* pojawia się, w analogicznym kontekście, w piśmie *O łagodności*. Okazuje się jednak, że August, jakim go przedstawia Seneka w tym traktacie, jest znacznie bliższy temu wizerunkowi założyciela pryncypatu, który kreśli w *Oktawii* Neron – chłodnego zwolennika *Realpolitik*, który nie cofa się bynajmniej przed użyciem siły, a cnotę *clementia* pielęgnuje dopiero wtedy, gdy może sobie na to pozwolić. Owszem, powiada autor *O łagodności*, „boski August był łagodnym władcą, o ile zaczniemy go oceniać od momentu objęcia władzy. Bo wtedy, gdy jeszcze istniała republika, sięgał po miecz”<sup>27</sup>. Mając lat zaledwie osiemnaście, czyli tyle, co teraz Neron, już dopuścił się zbrojstw, już brał udział w proskrypcjach. Sytuacja w *Oktawii* jest więc paradoksalna – to nie Seneka, ale Neron reprezentuje stanowisko wyrażone, przez Senekę właśnie, w piśmie *O łagodności*<sup>28</sup>. Nie ma jednak powodu sądzić, że rzuca to cień na przedstawioną w tragedii postać cesarskiego nauczyciela. Jest on szlachetnym mędrce, który próbuje, bezskutecznie, powstrzymać swojego ucznia przed zbrodnią i wskazać mu właściwą drogę postępowania. Mamy tutaj zdecydowaną apologię politycznego zaangażowania

<sup>26</sup> Zestawienie similiów: Sénèque, *De la clémence*, wyd., oprac. i przeł. F. Préchac, Les Belles Lettres, Paris 1990, s. LXV–LXXI. Zob. też G. Manuwald, *Der „Fürstenspiegel“ in Senecas De Clementia und in der Octavia*, MH 59, 2002, s. 107–126.

<sup>27</sup> Sen. *De clem.* I 9, 1.

<sup>28</sup> Jak zauważa Griffin, op. cit., s. 212, przyp. 2, „in the *Octavia* (477 ff.) Seneca is made to praise Augustus' clemency and to regard the early wars as a misfortune: it is Nero (504 ff.) who takes over the idea in *De clementia* and goes on to depict the whole reign as based on fear”.

Seneki. Na uwagę zasługują też ostatnie słowa, które wypowiada Neron do swego doradcy: „Przestań wreszcie nalegać, jesteś mi już zbyt wielkim ciężarem. Niech wolno będzie uczynić to, czego nie pochwała Seneka” (w. 588–589). *Iam gravis nimium mihi*: użycie przymiotnika *gravis* w odniesieniu do Seneki można traktować jako zapowiedź ostatecznego rozrachunku ucznia z dawnym nauczycielem; wcześniej Neron stwierdził, że byłoby głupotą ocalić życie obywateli, którzy są ciężarem dla władcy i dla ojczyzny (*cives principis et patriae graves*, w. 495).

Bardzo ważnym tekstem w dziejach *Nachleben* Seneki jest też, choć z zupełnie innych powodów, początek X księgi dzieła *O wykształceniu mówcy* (pierwsza połowa lat 90. I wieku). Kwintyliian przedstawia tutaj greckich i rzymskich pisarzy, których lektura jest, z różnych względów, pożyteczna dla młodego człowieka przygotowującego się do działalności oratorskiej. Przeglądu dokonuje według gatunków literackich, rozpoczynając od greckiej epiki i od Homera, a kończąc (bardzo zwięźle) na rzymskich tekstach filozoficznych. Katalog wydaje się już zamknięty, ale nieoczekiwanie zostaje wymieniony Seneka – jednak nie jako jeden z filozofów, tylko właściwie poza dotychczasowymi kategoriami. Kwintyliian wyjaśnia, że celowo zostawił sobie Senekę na koniec – zamierza bowiem teraz ustosunkować się do rozpowszechnionej, choć błędnej opinii, jakoby wrogo odnosił się do tego pisarza (swój pogląd o Senece przedstawił Kwintyliian wcześniej w zaginionym obecnie dziele *De causis corruptae eloquentiae* – owa *vulgata falso opinio* musiała mieć swoje źródło w tamtym tekście). Retor wyjaśnia, że nie ma żadnego osobistego urazu do Seneki; występował jednak jako obrońca właściwych, tradycyjnych standardów sztuki wymowy, które były narażone na szwank wskutek zupełnie nieuzasadnionego podziwu, jakim otaczano jego pisarstwo:

Spotkał mnie zaś ten zarzut [wrogiego nastawienia do Seneki] z racji czynionych przeze mnie wysiłków, dążących do tego, żeby styl naszego języka, zepsuty i nadwreżony wszelkiego rodzaju błędami [*corruptum et omnibus vitiis fractum dicendi genus*], przywrócić do dawnych, surowszych zasad. A właśnie wtedy prawie wyłącznie ten autor był w rękach młodzieży. I ja jej go wcale nie chciałem z tych rąk zupełnie wytrącić, ale starałem się nie dopuścić całkowicie do tego, żeby go przenoszono nad innych, lepszych autorów, na których on nieustannie napadał...<sup>29</sup>.

*Tum autem solus hic fere in manibus adolescentium fuit*: problemem była zatem popularność, jaką Seneka się cieszył, zwłaszcza wśród młodych ludzi, niewyrobionych jeszcze oratorsko. Pamiętamy, że Swetoniusz, cytując *bon mot* Kaliguli o stylu Seneki, również o tej popularności wspominał<sup>30</sup>. Z kolei Tacyt (piszący dwadzieścia kilka lat po Kwintyliianie) charakteryzował jego elokwencję w sposób następujący: „człowiek ów odznaczał się wymową powabną, miłą uszom tamtej epoki”<sup>31</sup>. W przytoczonym wyżej cytacie z Kwintyliiana zwraca uwagę użycie

<sup>29</sup> Quint. *Inst.* X 1, 125–126, tu i dalej przeł. Mieczysław Brożek (tu przekład nieco zmieniony).

<sup>30</sup> Zob. wyżej, przyp. 18.

<sup>31</sup> Tac. *Ann.* XIII 3, 1.



czasu przeszłego – popularność Seneki to już rozdział zamknięty. Mówiąc inaczej, autor ten przestał być niebezpieczny; nie jest już celebrytą, który może zawrócić młodzieży w głowach i odwieść ich od lektury Cycerona i innych wartościowych pisarzy. Mogłoby się wydawać, że pozwoli to Kwintylianiowi na bardziej wyważony, zobiektywizowany sąd o Senece. Tak z pozoru jest. Retor potrafi zdobyć się na pochwałę:

Seneka ma dużo zalet stylu, i to bardzo pięknych, ma wrodzoną łatwość słowa i bogaty talent, ma za sobą bardzo dużo pracy naukowej, ma niemalą i wielostronną wiedzę (jakkolwiek tutaj dał się czasem wprowadzić w błąd przez tych, którym powierzał pewne rzeczy do opracowania). Pracował też niemal na każdym polu literatury; bo i mowy jego są w obiegu, i poezje<sup>32</sup>, i listy, i dialogi. Jako filozof jest za mało ścisły, ale niepospolity w smaganiu ludzkich błędów<sup>33</sup>.

To brzmi dobrze. Oczywiście Kwintyliani nie może się powstrzymać od tego, by od czasu do czasu nie zrobić jakiejś kąśliwej uwagi (a to, że nie pracował samodzielnie, a to, że brakowało mu filozoficznej precyzji). Ważniejsze jednak jest co innego. Thomas Gelzer, szczegółowo analizując strategię retoryczną zastosowaną w całym *passusie* Kwintyliana dotyczącym Seneki<sup>34</sup>, zwraca uwagę na to, że tylko z pozoru mamy tutaj do czynienia z wyważonym, obiektywnym sądem, skrupulatnie oddzielającym ziarno od plew. W istocie retor utwierdza swój bardzo negatywny pogląd na temat pisarskiej działalności filozofa, nadając mu właśnie pozory obiektywizmu, akademickiego dystansu. Co więcej, *passus* ten należy traktować jako dygresję, która ułatwia przejście do kolejnego rozdziału, poświęconego *imitatio*. Otóż przesłanie jest jasne – Seneka, w odróżnieniu od licznej grupy greckich i rzymskich autorów, o których była mowa w rozdziale pierwszym, nie powinien być naśladowany<sup>35</sup>. *Placebat propter sola vitia*, „wzbudzał uznanie tylko ze względu na swoje wady”<sup>36</sup>, a jeżeli wolno w odniesieniu do niego mówić o jakichś *virtutes*, to nie są to zalety, które mogłyby się przydać przyszłemu mówcy. Ten niech czyta z uwagą Homera, Wergiliusza, Demostenesa i Cycerona – z Seneki żadnego pożytku nie wyniesie<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> *Et poemata*. Kwintyliani ma najprawdopodobniej na myśli tragedie, chociaż może też chodzić o epigramaty.

<sup>33</sup> Quint. *Inst.* X 1, 128–129.

<sup>34</sup> *Ibid.*, 125–131. Jest godne uwagi, że Kwintyliani poświęca Senece aż tyle miejsca. W katalogu pisarzy obszerniej zostaje potraktowany tylko Cyceron; nawet o Homerze mówi retor krócej.

<sup>35</sup> Inaczej M. Laureys, *Quintilian's Judgement of Seneca and the Scope and Purpose of Inst.*, 10, 1, A&A 37, 1991, s. 104: „...in spite of all reservations, Seneca is accorded a place in the list of *auctores imitandi*”. Zdaniem tego badacza, nie należy oddzielać (jak robi to Gelzer) sądu o Senece od wcześniejszej oceny greckich i rzymskich pisarzy.

<sup>36</sup> Quint. *Inst.* X 1, 127.

<sup>37</sup> Zarazem, jak pokazuje Yasuko Taoka, Kwintyliani, krytycznie odnosząc się do Seneki, sam naśladuje to, co pisał filozof w 114. liście do Lucyliusza (chodzi przede wszystkim o sąd dotyczący Mecenasasa oraz o ocenę naśladowców Salustiusza). W konsekwencji, „the assessment of Seneca [...] is not so much a critique of Seneca himself as a lesson of imitation, with Seneca

Nie będziemy się dłużej zatrzymywać nad wzmiankami o Senece w epigramatach Marcjalisa i satyrach Juwenalisa. Powiedzmy jedynie, że urodzony w hiszpańskiej Bilbilis Marcjalis znalazł w Rzymie wsparcie właśnie w domach trzech braci Seneków, również pochodzących z Hiszpanii<sup>38</sup>. W epigramacie I 61 pojawia się wzmianka o tym, że „wymowna Kordoba szczyci się dwoma Senekami i Lukanem” – chodzi oczywiście o Senekę Starszego i Młodsze (czyli filozofa), ale te słowa Marcjalisa, opacznie zrozumiane, dały pod koniec starożytności asumpt do rozróżniania Seneki prozaika i Seneki tragediopisarza<sup>39</sup>. W pozytywnym świetle jawi się też Seneka u Juwenalisa; w jednej z satyr stwierdza on, że gdyby lud rzymski mógł swobodnie głosować, nie znalazłby się chyba nikt tak niegodziwy, kto miałby wątpliwości, że Senekę należy stawiać wyżej niż Nerona<sup>40</sup>. W sumie poświęca mu jednak tylko trzy krótkie wzmianki (w satyrze 10, 16 Seneka określony jest jako *praedives*).

Przechodzimy teraz do Tacyty, który o Senece pisał sporo i którego obraz tej postaci wydaje się szczególnie zniuansowany i niejednoznaczny. Jedno nie ulega wątpliwości – dla historyka Seneka ważny jest nie tyle jako pisarz, ile jako mąż stanu, jeden z głównych architektów rzymskiej polityki w pierwszych latach panowania Nerona. Jak napisał Ronald Syme, najwybitniejszy znawca autora *Roczników*, „gdyby nie świadectwo Tacyty, Seneka-polityk zapewne by nie istniał”<sup>41</sup>. Nie ulega też wątpliwości, że Tacyt – nawet jeżeli nie jest entuzjastą Seneki – w żadnej mierze nie podziela stronnictwa i zacierzwienia Kasjusza Diona<sup>42</sup>. Przykładowo, nie obarcza Seneki odpowiedzialnością za wymyślenie sposobu zgładzenia Agrypiny; według Kasjusza Diona (na pewno korzystającego tutaj z jakichś łacińskich źródeł historycznych), na pomysł pozorowanej katastrofy statku wpadli Seneka wspólnie z Neronem, zobaczywszy podobne zdarzenie w teatrze<sup>43</sup>. W ogóle w wersji Tacyty kwestia wcześniejszej wiedzy Seneki (oraz prefekta pretorianów Burrusa, obok którego często jest w *Rocznikach* wymieniany) na temat przygotowywanego zamachu na matkę cesarza nie jest przedstawiona jednoznacznie; wiele zależy od tego, jak interpretować kluczowy passus XIV 7, 2, którego tekst jest, na domiar złego, uszkodzony.

Szkicując tylko, z braku miejsca, Tacytowy wizerunek Seneki, ograniczę się do trzech kwestii. Po pierwsze, zastanawiające jest, w jaki sposób historyk przedstawia

---

serving as a preliminary *exemplum*” (Y. Taoka, *Quintilian, Seneca, Imitatio: Re-Reading Institutio Oratoria* 10.1.125–31, *Arethusa* 44, 2011, s. 131).

<sup>38</sup> O związkach epigramatyka z rodziną Seneków pisze Hanna Szelest, *Marcjalis i jego twórczość*, Ossolineum, Wrocław 1963, s. 40–41.

<sup>39</sup> Zob. wyżej, przyp. 3.

<sup>40</sup> Iuv. 8, 211–212. Zob. T. Habinek, *Seneca's Renown: Gloria, Claritudo, and the Replication of the Roman Elite*, *Class. Ant.* 19, 2000, s. 264–265.

<sup>41</sup> R. Syme, *Tacitus*, Oxford University Press, Oxford 1958, s. 552.

<sup>42</sup> Zob. wyżej, przyp. 22 i 23.

<sup>43</sup> Cass. Dio LXI 12, 2.

oskarżenia pod adresem Seneki formułowane przez Suilliusza Rufusa<sup>44</sup>. Epizod dotyczący Suilliusza zostaje wprowadzony krótkim zdaniem, informującym o końcowym rezultacie całej sprawy, a zatem o tym, że został on skazany; Suilliusza określa historyk jako człowieka, który zasłużył sobie na nienawiść wielu osób, ale zarazem dodaje, iż jego skazaniu towarzyszyły negatywne komentarze pod adresem Seneki, *haud tamen sine invidia Senecae damnatur*<sup>45</sup>. Tacyt ani jednym słowem nie komentuje mowy Suilliusza, nie ułatwiając nam w ten sposób interpretacji; skądinąd wiadomo jednak, że autor *Roczników* wygłasza niekiedy własne sądy o ludziach i wydarzeniach pośrednio, przytaczając wypowiedzi historycznych postaci – nawet jeżeli postaci te są u niego przedstawione negatywnie (klasycznym przykładem jest mowa Epriusza Marcellusa w *Dziejach*<sup>46</sup>). Czy zatem możemy wnioskować, iż Tacyt podpisuje się pod zarzutami Suilliusza? Część badaczy uważa, że tak<sup>47</sup>. Zauważmy jednak, że historyk, chcąc wskazać na słuszność bądź niesłuszność czyjejs wypowiedzi, stosunkowo rzadko posługuje się odautorskim komentarzem. Częściej wybiera bardziej subtelne metody, zestawiając obok siebie różne informacje, naruszając celowo porządek chronologiczny lub posługując się nietypowym słownictwem. Tak jest, jak sądzę, w tym wypadku. Tacyt nie polemizuje (ani nie pozwala Senecie polemizować) z zarzutami Suilliusza, ale zarazem daje do zrozumienia czytelnikom, że wszystkie te zarzuty są równocześnie, *e contrario*, pochwałą mówcy – Suilliusz przeciwstawia swoje zasługi i wybory życiowe postępowaniu Seneki. Otóż czytelnik *Roczników* wie, że jest to pochwała nierzetelna; przedstawianie siebie jako jednego z tych, którzy „pełną energii i niezepsutą wymowę wykorzystują w obronie obywateli”<sup>48</sup>, to ze strony Suilliusza, znanego oskarżyciela w procesach politycznych, po prostu grube nadużycie. Podobnie jest z odwoływaniem się do przyjaźni z Klaudiuszem; Tacyt wcześniej pisał o Suilliuszu, że Rzymianie mieli okazję poznać go jako człowieka „bardzo wpływowego, sprzedajnego, związanego przyjaźnią z cesarzem Klaudiuszem – z której długi czas korzystał z pożytkiem dla siebie, nigdy jednak godziwie” (*praepotentem, venalem et Claudii principis amicitia diu prospere, numquam bene usum*)<sup>49</sup>. Tak więc historyk w subtelny sposób dezawuuje Suilliusza jako krytyka Seneki<sup>50</sup>; dezawuuje również, w znacznym stopniu, samą krytykę. Owszem, nauczyciel Nerona jest postacią kontrowersyjną

<sup>44</sup> Zob. wyżej, przyp. 21.

<sup>45</sup> Tac. *Ann.* XIII 42, 1.

<sup>46</sup> Tac. *Hist.* IV 8.

<sup>47</sup> Np. Walker i Henry mówią o „Tacitus’ fundamental sympathy and agreement with the charges made” (D. V. Henry, B. Walker, *Tacitus and Seneca*, G&R 10, 1963, s. 103), chociaż w kolejnym zdaniu swoje stanowisko nieco łagodzą.

<sup>48</sup> Tac. *Ann.* XIII 42, 3.

<sup>49</sup> *Ibid.*, IV 31, 3.

<sup>50</sup> O zabiegach narracyjnych, którymi posługuje się historyk przedstawiając Suilliusza, piszę w pracy *Ze studiów nad technikami narracyjnymi Tacyta. Wypowiedzi proleptyczne*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2004, s. 74–75.

i może wzbudzać negatywne uczucia (*non tamen sine invidia Senecae damnatur*) – ale Suilliusz nie jest jako jego oskarżyciel osobą wiarygodną.

Drugim epizodem z *Roczników*, któremu krótko się przyjrzymy, jest podjęta przez Senekę w 62 r., po śmierci Burrusa (Tacyt nie wyklucza, że mogło to być zleczone przez Nerona zabójstwo), próba wycofania się z życia politycznego. Po raz kolejny mamy oskarżenia pod jego adresem, tym razem sformułowane przez ludzi z otoczenia cesarza<sup>51</sup> – w tym wypadku nie ma wątpliwości, że Tacyt tych oskarżeń nie podziela. Seneka, świadomy swojej coraz gorszej pozycji na dworze cesarskim, zwraca się do Nerona z prośbą o zwolnienie go ze służby, chciałby bowiem poświęcić się studiom. Mamy najpierw długą mowę Seneki, a potem niemal równie długą odpowiedź cesarza – obie historyk przytacza w mowie niezależnej. Jest to jeden z nielicznych przypadków w pismach Tacyta, gdy następujące po sobie mowy, dotyczące tego samego zagadnienia i przedstawiające je z różnych stanowisk (a zatem jakby *controversiae*), zostały podane w *oratio recta*. Czytelnik ma wrażenie pewnej sztuczności, teatralności tej wymiany zdań. Jest to, rzecz jasna, wrażenie jak najbardziej uzasadnione. Niektórzy zarzucali Tacytowi, że epizod z 62 r. przedstawia w sposób drętwy, papierowy; że jego Seneka i Neron odgrywają jakby wyuczone role, nie są żywymi ludźmi. Z pewnością tak, ale nie powinien to być zarzut – historyk świadomie tak pisze, by oddać atmosferę teatralności, która przenikała życie polityczne w czasach Nerona. Tutaj wszyscy, łącznie z cesarzem, są aktorami; nie ma granicy między sceną publiczną a sceną w teatrze<sup>52</sup>. Zarazem Neron, odpowiadając Senece i podkreślając dobrodziejstwa, jakie sam od niego otrzymał (bo wcześniej Seneka wspominał, jak został obdarowany przez cesarza, i prosił, by mógł te dary zwrócić), zauważa, że – jeżeli spełni prośbę swojego wychowawcy – narazi się na niechęć poddanych, którzy będą mu zarzucać chciwość i okrucieństwo (*avaritia* i *crudelitas*, dwa bardzo mocne terminy<sup>53</sup>). Przy całej obłudzie, jaką przesiąknięta jest mowa cesarza, ostatnie słowa brzmią zdumiewająco szczerze – i groźnie. „Chociaż więc twoja skromność [*continentia*: Seneka chce bowiem usunąć się z życia publicznego i oddać Neronowi wszystko, co od niego otrzymał] wzbudzałaby wielkie uznanie, dla mędrca nie byłoby czymś stosownym pozyskać chwałę środkami, które na jego przyjaciela ściągnęłyby znanie niesła-

<sup>51</sup> Tac. *Ann.* XIV 52.

<sup>52</sup> Bardzo dobrze pisze na ten temat Sh. Bartsch, *Actors in the Audience: Theatricality and Doublespeak from Nero to Hadrian*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1994 (tu zwłaszcza rozdz. 1).

<sup>53</sup> Często posługuje się nimi Swetoniusz w biografii cesarskich, charakteryzując władców (w odniesieniu do Nerona: *Nero* 26, 1). *Avaritia* i *crudelitas* to, obok *libido* i *luxuria*, najczęstsze u niego występy złych cesarzy; zob. A. Wallace-Hadrill, *Suetonius: The Scholar and His Caesars*, Duckworth, London 1983, rozdz. 7.

wy<sup>54</sup>. Nie ulega wątpliwości, że napięcie między uczniem a nauczycielem wzrasta i że wkrótce doprowadzi to do katastrofy<sup>55</sup>.

Katastrofa następuje trzy lata później, kiedy Seneka, pod pretekstem wykrytego spisku Pizona, zostaje skazany na śmierć. Szczegółowa analiza bardzo rozbudowanego opisu samobójczej śmierci filozofa<sup>56</sup> wykraczałaby poza ramy niniejszego artykułu. Zajmijmy się jedynie sprawą zasadniczą: czy Seneka, w oczach Tacyta, odważnie idzie na spotkanie śmierci, czy historyk przedstawia go w tym decydującym momencie w świetle pozytywnym – czy raczej odnosi się doń krytycznie, kwestionując wielkość tego zgonu. Nawet badacze, których zdaniem Tacyt z dużą rezerwą czy wręcz wrogością odnosił się do doradcy cesarza, zazwyczaj przyjmują, że tutaj – gdy Seneka przestaje być politykiem uwikłanym w mroczne aspekty rządów Nerona, a staje się niewinną ofiarą tyranii – autor *Roczników* zmienia punkt widzenia i opisuje wydarzenia z sympatią dla umierającego filozofa. Tak jest na kartach dzieł historycznych Tacyta częściej; historyk potrafi docenić czyjąś odwagę w obliczu śmierci, nawet gdy jego wcześniejsze życie nie było bynajmniej godne pochwały<sup>57</sup>. Nie jest też bez znaczenia, że w opisie ostatnich chwil Seneki źródłem Tacyta był najprawdopodobniej Fabiusz Rustykus, historyk zaprzyjaźniony z filozofem (wymieniony w *Ann.* XV 61, 3).

Nie wszyscy jednak podzielają to stanowisko. Denis Henry i Barbara Walker piszą na przykład, że „postępowanie Seneki [w ujęciu Tacyta] wobec zbliżającej się śmierci jest tak pedantycznie skrupulatne [*priggish*], a wygłaszane przezeń komunały tak banalne, że czytelnik ma prawo sądzić, iż Seneka niemal zasłużył sobie na śmierć swoją gadatliwością i nudziarstwem”<sup>58</sup>. W tytule niedawno opublikowanego artykułu Stephan Schmal wręcz pyta „Bohater czy błazen?”<sup>59</sup>, przy czym jest to pytanie retoryczne, bo z zaproponowanej przez Schmala interpretacji odpowiednich rozdziałów *Roczników* wynika jasno, że umierający Seneka żadnym bohaterem dla Tacyta nie jest. Trudno się z tym zgodzić. Oczywiście, jest prawdą, że Seneka swoją śmierć inscenizuje, nawiązując zwłaszcza do Sokratesa, a częściowo także do Katona Młodszego. Podobnie postępowali jednak inni, na przykład podziwiany

<sup>54</sup> Tac. *Ann.* XIV 56, 2.

<sup>55</sup> Niektórzy badacze (ostatnio Taylor) sądzą, że Tacyt, przedstawiając w *Rocznikach* wymianę zdań między Seneką a Neronem, inspirował się dialogiem tych dwóch postaci w *Oktawii*; z opinią tą trudno się zgodzić. Zob. moją recenzję z książki, w której ukazał się artykuł Taylora (Bryn Mawr Classical Review 2011.08.14, <http://bmcr.brynmawr.edu/2011/2011-08-14.html>, dostęp 8 XII 2012).

<sup>56</sup> Tac. *Ann.* XV 60–64.

<sup>57</sup> Np. *ibid.*, I 53, 5: *constantia mortis haud indignus Sempronio nomine: vita degeneraverat*; XV 70, 2: *Senecio posthac et Quintianus et Scaevinus non ex priore vitae mollitia [...] periere*. Najbardziej znanym przykładem jest opis śmierci cesarza Othona (*Hist.* II 46–49); zob. P. Schunck, *Studien zur Darstellung des Endes von Galba, Otho und Vitellius in den Historien des Tacitus*, Symbolae Osloenses 39, 1964, s. 38–82 (tutaj 73 nn.).

<sup>58</sup> Henry i Walker, *op. cit.*, s. 106.

<sup>59</sup> S. Schmal, *Held oder Harlekin? Der sterbende Seneca bei Tacitus*, *Klio* 90, 2008, s. 105–123.

przez Tacyta Trazea Petus<sup>60</sup>. Nie należy z tego robić Senece zarzutu albo przeciwstawiać go Petroniuszowi, który popełnia samobójstwo „świadomie unikając – tak pisze Schmal – jakiegokolwiek inscenizacji”<sup>61</sup>. Ależ to też jest inscenizacja, tylko zupełnie innego rodzaju! Seneka wybiera patetyczny zgon filozofa, Petroniusz woli umrzeć tak, jak żył – pozostając do ostatnich chwil arbitrem elegancji i lekkoduchem. Trudno też robić Senece zarzut z tego, że kolejne próby samobójcze (podcięcie żył, zażycie cykuty) nie udają się; Tacyt wskazuje na obiektywne przyczyny tego stanu rzeczy. I jeszcze jedno: Kasjusz Dion, po raz kolejny, nie kryje swojej wrogości wobec filozofa. Według greckiego historyka – który tutaj też na pewno korzystał z łacińskich źródeł – Seneka sam nakłania żonę Paulinę, by popełniła z nim samobójstwo; u Tacyta inicjatywa wychodzi od Pauliny, a mąż zgadza się na to, choć niechętnie<sup>62</sup>. Tacyt, gdyby chciał, mógł wykorzystać przekazy wrogie pamięci Seneki. Nie robi tego – nie bez powodu.

Weźmy pod uwagę jedno jeszcze miejsce (którego Schmal nie przytacza). Pod rokiem 63 Tacyt wspomina o tym, że Neron z dumą wyznał Senece, iż pogodził się z Trazeą Petusem, a Seneka mu tej decyzji pogratulował<sup>63</sup>. Historyk przytacza to jako niepotwierdzoną informację (*ferunt*), ale dodaje uwagę, która sformułowana jest już w sposób bardziej kategoryczny: „Odtąd sława tych znakomitych mężów wzrastała – a wraz z nią niebezpieczeństwa” (*unde gloria egregiis viris et pericula gliscebant*). Tylko w tym miejscu Seneka zostaje wymieniony razem z Trazeą. Mamy tutaj jednoznaczna pochwałę obu tych postaci – *egregii viri* to określenie całkowicie pozytywne, bez cienia ironii. Ważne jest także, w jakiej części narracji te słowa padają. Otóż zarówno Trazea, jak i Seneka zostają tu wymienieni po raz przedostatni – następnym razem Tacyt będzie o nich mówił już w związku z nadchodzącą śmiercią. W tym kontekście *pericula gliscebant* brzmi doprawdy złowieszczo.

Nad S w e t o n i u s z e m (urodzony około 70 r., jakieś 15 lat po Tacycie) nie będziemy się dłużej zatrzymywać. Ciekawy jest rozdział 7 biografii Nerona, w którym zostaje wspomniany sen Seneki zaraz po objęciu przezeń posady wychowawcy dwunastoletniego wówczas Nerona – otóż śniło mu się, że został nauczycielem, ale Kaliguli. Ważniejszy ze względu na stanowisko biografą wobec Seneki jest jednak *passus* dotyczący studiów Nerona: otóż miał on zostać odwiedzony od lektury dawnych mówców właśnie przez swojego nauczyciela, „by dłużej trwał

<sup>60</sup> Zdaniem Schmala Tacytowy opis śmierci Trazei cechuje „eine ironische Distanz” (s. 116). Nic bardziej błędnego. Zob. niezwykle wnikliwą analizę samobójstwa Trazei, jaką przeprowadza Emily Kearns, *The Death of Thræsea: Towards a Reconstruction and Interpretation*, Athenaeum 99, 2011, s. 41–79.

<sup>61</sup> Schmal, op. cit., s. 121; por. Tac. *Ann.* XVI 19.

<sup>62</sup> Cass. Dio LXII 25; Tac. *Ann.* XV 63, 2. [...] *Gloriae eius non adversus, simul amore, ne sibi unice dilectam ad iniurias relinqueret*: zauważmy, że Tacyt przedstawia motywy Seneki bez cienia krytyki, z dużą dozą empatii. Paulina przeżyła, uratowana z rozkazu Nerona (XV 64).

<sup>63</sup> Tac. *Ann.* XV 23, 4.

w podziwie dla Seneki”<sup>64</sup>. Odnajdujemy tutaj elementy tej krytyki, którą wobec pisarza formułował Kwintylijan – że Seneka atakował dawnych, uznanych mistrzów stylu, starając się za wszelką cenę promować własny sposób pisania<sup>65</sup>.

Seneka jako stylista powraca w twórczości autorów dwóch kolejnych po Swetoniuszu pokoleń – Frontona (urodzony około 95 r.) i Aulusa Gelliusza (urodzony około 125 r.), na których wypada zakończyć ten przegląd. Można przypuszczać, że owi przedstawiciele nurtu archaizującego (przy wszystkich różnicach, jakie między nimi zachodziły) nie będą darzyć sympatią stylistycznego „modernisty” – i tak jest w istocie. W wypadku Frontona niechęć (mówiąc ogólnie) do Seneki pisarza idzie w parze z jego rezerwą wobec filozofii w ogóle – od której próbował bezskutecznie odwieść swojego ucznia Marka Aureliusza<sup>66</sup>. W skierowanym do przyszłego cesarza liście *O mowach* retor przeciwstawia się bezładnej, jak ją określa, wymowie (*confusa eloquentia*), która przypomina drzewo wydające równocześnie zupełnie różne owoce – sosnowe szyszki Katona oraz „miękkie, dotknięte chorobą śliweczki Seneki” (*Senecae mollibus et febriculosis prunuleis*); otóż takie drzewo należy wyrwać z korzeniami<sup>67</sup>. Sens przeciwstawienia „twardego”, chropowatego stylu tak cenionego przez archaistów Katona Starszego „miękkiemu” i zepsutemu stylowi Seneki jest oczywisty; Fronton nie ukrywa swoich preferencji. W dalszej części listu przytacza opinię, że przecież znajdziemy u Seneki sformułowania udane, czasami nawet dostojne (*at enim sunt quaedam in libris eius scite dicta, graviter quoque nonnulla*). Owszem, odpowiada Fronton; również w kloace znaleźć można niekiedy srebrne monety – ale przecież nie będziemy zajmować się oczyszczaniem kloaki po to tylko, by je wydobyć<sup>68</sup>. Retorowi szczególnie nie podoba się powtarzanie raz po raz tej samej, nieznacznie tylko zmienionej, sentencji; przypomina mu to aktorów pantomimicznych, którzy w tym samym stroju odtwarzają najprzeróżniejsze rzeczy – a to ogon łabędzia, a to włosy Wenus, a to bicz Furii<sup>69</sup>. Odnajdujemy także u Frontona zarzut, który znamy z Kwintyliana – że Seneka może się podobać jedynie niewyrobionym pod względem literackich gustów chłopcom (*pueri laudent*)<sup>70</sup>.

Gelliusz poświęca Senece jeden rozdział swoich *Nocy attyckich*<sup>71</sup>. Zaczyna od przedstawienia dwóch różnych opinii na jego temat – jedni uważają, że

<sup>64</sup> Suet. *Nero* 52.

<sup>65</sup> Zob. wyżej, przyp. 29.

<sup>66</sup> Na ten temat zob. E. Champlin, *Fronto and Antonine Rome*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. – London 1980, s. 121–129 (który przeciwstawia się standardowej opinii o nagłym zwrocie Marka Aureliusza od wymowy do filozofii).

<sup>67</sup> Front. *De oration.* 2.

<sup>68</sup> Ibid., 4. Jest to, jak zauważa M. P. J. van den Hout, *A Commentary on the Letters of M. Cornelius Fronto*, Brill, Leiden 1999, s. 363, nawiązanie do przysłowia „szukać złota w błocie” (*aurum in luto quaerere*).

<sup>69</sup> Front. *De oration.* 5.

<sup>70</sup> Ibid., 3.

<sup>71</sup> Gell. XII 2.

ten autor w ogóle nie zasługuje na lekturę, jest zupełnie bezwartościowy tak pod względem formy, jak i treści (jego wiedza zostaje nawet określona jako „godna niewolnika lub człowieka z plebsu”: *eruditio [...] vernacula et plebeia*). Z kolei inni krytycznie odnoszą się do stylu Seneki, lecz doceniają filozoficzne treści, które podejmuje, i jego „pełną wdzięku surowość” w piętnowaniu wad<sup>72</sup>. Zauważmy: nikt, według Gelliusza, nie darzy Seneki niekwestionowanym uznaniem. Czasy, kiedy pisarstwo filozofa wzbudzało entuzjazm, należą już do przeszłości (w każdym razie tak to przedstawia nasz autor). Pierwszy zreferowany przez Gelliusza pogląd bliski jest stanowisku Frontona, drugi, do pewnego stopnia – Kwintyliana. Gelliusz nie zdradza, która opinia jest mu bliższa; pisze, że nie widzi potrzeby wydawania całościowego sądu o Senecie<sup>73</sup>. Zajmuje się natomiast wypowiedziami samego Seneki na temat trzech pisarzy – Cyncerona, Enniusza i Wergiliusza; wypowiedzi te pochodzą z niezachowanej XXII księgi *Listów moralnych*. Otóż dla autora *Nocy attyckich* kamieniem obrazy jest to, że Seneka ośmielił się skrytykować pełną szacunku postawę, jaką wobec Enniusza odznaczali się zarówno Cynceron, jak i Wergiliusz<sup>74</sup>. Oczywiście Gelliusz, dla którego Enniusz był jednym z najbardziej miarodajnych autorów, w żadnym wypadku nie może się zgodzić ze stanowiskiem „modernisty”, ironizującego na temat *Ennianus populus*<sup>75</sup>. Wyrażając się kąśliwie o Enniuszu i jego admiratorach, Seneka sam na siebie wydał, w oczach Gelliusza, wyrok skazujący; autor *Listów moralnych* jest dla późniejszego pisarza „człowiekiem pozbawionym smaku i mądrości” (*ineptus et insubidus homo*)<sup>76</sup>. Gelliusz nie musiał wyjaśniać, które z dwóch stanowisk zreferowanych na początku listu jest mu bliższe; jak pisze Leofranc Holford-Strevens, w rozdziale tym dochodzi do głosu „godny następcą Frontona”<sup>77</sup>.

Seneka, jak widzimy, wzbudzał skrajne reakcje, „od uwielbienia do wzgardy”. Wzbudzał je, co godne uwagi, przede wszystkim jako pisarz i jako polityk; w znacznie mniejszym stopniu jako filozof – chyba że chodziło o wykazanie niezgodności między głoszonymi zasadami a życiem. Jest znamienne, że Seneki ani razu nie wspomina w swoich *Rozmyślaniach* Marek Aureliusz – i nie jest to zapewne rezultat przestroż Frontona. Filozofa docenią dopiero autorzy chrześcijańscy, odnajdując w jego pismach wiele bliskich im myśli i odczuć.

<sup>72</sup> Ibid., 2, 1: *in vitiis morum obiurgandis severitatem gravitatemque non invenustam*. „Pełna wdzięku surowość” to oczywiście oksymoron. Gelliusz wyraźnie nawiązuje tutaj do Kwintyliana, który nazywa Senekę *egregius vitiorem insectator* (zob. wyżej, przyp. 33).

<sup>73</sup> Gell. XII 2, 2.

<sup>74</sup> Należy zaznaczyć, że zarówno Cyncerona, jak i Wergiliusza sam Seneka bardzo cenił jako pisarzy. Na temat Cyncerona zob. D. G. Gambet, *Cicero in the Works of Seneca Philosophus*, TAPhA 101, 1970, s. 171–183.

<sup>75</sup> Gell. XII 2, 10.

<sup>76</sup> Ibid., 11.

<sup>77</sup> L. Holford-Strevens, *Aulus Gellius: An Antonine Scholar and His Achievement*, Oxford University Press, Oxford 2003, s. 277.



## DODATEK BIBLIOGRAFICZNY

**Generalia:** najważniejszą pracą dotyczącą antycznego *Nachleben* Seneki pozostaje: Winfried Trillitzsch, *Seneca im literarischen Urteil der Antike. Darstellung und Sammlung der Zeugnisse*, Hakkert, Amsterdam 1971. Książka składa się z dwóch tomów; pierwszy zawiera chronologiczne przedstawienie dziejów pośmiertnej sławy Seneki, drugi to zbiór tekstów źródłowych. Autor uwzględnia zarówno pisarzy rzymskich, jak i greckich. Niniejszy artykuł pracy Trillitzscha bardzo dużo zawdzięcza. Wcześniej ten sam temat podjął w pierwszej części swojej książki o Senece Paul Faider: *Études sur Sénèque*, Van Rysselberghe et Rombaut, Gand 1921, s. 5–152 (autor omówił także recepcję nowożytną; starożytności dotyczą s. 9–107). Natomiast opinie o stylu Seneki przedstawił Alferd Gercke, *Seneca-Studien*, Teubner, Leipzig 1895, s. 133–151.

Inny charakter ma nader interesująca książka o tym, w jaki sposób ukazywana była – zarówno w dokumentach literackich, jak i w przedstawieniach plastycznych, do czasów nowożytnych – śmierć Seneki: James Ker, *The Deaths of Seneca*, Oxford University Press, Oxford 2009. Dla tematyki tego artykułu najistotniejszy jest rozdział 1, dotyczący trzech antycznych narracji o zgonie filozofa – Tacyta, Swetoniusza i Kasjusza Diona.

Natomiast obszerny artykuł Thomasa Habinka, *Seneca's Renown: Gloria, Claritudo, and the Replication of the Roman Elite*, *Class. Ant.* 19, 2000, s. 264–303, dotyczy nie tyle antycznego *Nachleben* Seneki, co jego sławy rozumianej jako problem historyczno-kulturowy. Autor jednak, siłą rzeczy, analizuje też odnoszące się do Seneki teksty, przede wszystkim *Roczniki Tacyta i Oktawie*.

**Petroniusz:** Patrick Gerard Walsh, *Eumolpus, the Halosis Troiae, and the De Bello Civili*, *CPh* 63, 1968, s. 208–212; Edward Courtney, *A Companion to Petronius*, Oxford University Press, Oxford 2001 (*Troiae Halosis* i Seneka: s. 142–143); Eckhard Lefèvre, *Petrone Kritik an dem Tragiker Seneca (Sat. 88–89)*, [w:] *La riflessione sul teatro nella cultura romana*, oprac. G. Aricò, M. Rivoltella, Vita e Pensiero, Milano 2008, s. 253–262.

**Oktawia:** w pierwszej kolejności należy wymienić komentowane wydania tej tragedii, zwłaszcza dwa najnowsze: Ronaldo Ferri, *Octavia: A Play Attributed to Seneca*, Cambridge University Press, Cambridge 2003 oraz Anthony James Boyle, *Octavia. Attributed to Seneca*, Oxford University Press, Oxford 2008. W obu edycjach obszerny komentarz do monologu Seneki i dialogu Seneka–Neron. Wybrane artykuły: Elżbieta Wesołowska, *Seneca in the Octavia*, *Eos* 84, 1996, s. 285–291; Frances Billot, *Tacitus Responds: Annals 14 and the Octavia*, [w:] *The Tragedy of Nero's Wife. Studies on the Octavia Praetexta*, oprac. M. Wilson, Polygraphia, Auckland 2003, s. 126–141 (o Senece s. 131–133); Matthew Taylor, *The Figure of Seneca in Tacitus and the Octavia*, [w:] *Latin Historiography and Poetry in the Early Empire. Generic Interactions*, oprac. J. F. Miller, A. J. Woodman, Brill, Leiden – Boston 2010, s. 205–222.

**Kwintyliana:** Thomas Gelzer, *Quintilians Urteil über Seneca. Eine rhetorische Analyse*, *MH* 27, 1970, s. 212–223; Marc Laureys, *Quintilian's Judgement of Seneca and the Scope and Purpose of Inst., 10, 1*, *A&A* 37, 1991, s. 100–125; Yasuko Taoka, *Quintilian, Seneca, Imitatio: Re-Reading Institutio Oratoria 10.1.125–31*, *Arethusa* 44, 2011, s. 123–137.

**Tacyt:** podstawową monografią długo jeszcze pozostanie: Ronald Syme, *Tacitus*, Oxford University Press, Oxford 1958 (indeks s.v. Seneca, zwłaszcza s. 550–552). Na temat Tacytowego wizerunku Seneki napisano bardzo dużo; tu wymieniam apologetyczne studium: William Hardy Alexander, *The Tacitean „Non Liqueat” on Seneca*, *University of California Publications in Classical Philology* 14, 8, 1952, s. 269–386 (wydane jako osobna książka; przedmiotem obrony jest Seneka, nie Tacyt), oraz solidną dysertację: M. Brinkmann, *Seneca in den Annalen des Tacitus*, diss., Bonn 2002 (autor analizuje głównie dwa epizody – rozmo-

wę z Neronem i scenę śmierci); ponadto kilka artykułów: Denis V. Henry, Barbara Walker, *Tacitus and Seneca*, G&R 10, 1963, s. 98–110; Stephen L. Dyson, *The Portrait of Seneca in Tacitus*, *Arethusa* 3, 1970, s. 71–83; Karlhans Abel, *Die Taciteische Seneca-Rezeption*, ANRW II 33, 4, 1991, s. 3151–3181; Giovanni D’Anna, *Seneca uomo politico nel giudizio di Tacito*, [w:] *Seneca uomo politico e l’età di Claudio e di Nerone*, oprac. A. De Vivo, E. Lo Cascio, Edipuglia, Bari 2003, s. 193–210; Stephan Schmal, *Held oder Harlekin? Der sterbende Seneca bei Tacitus*, *Klio* 90, 2008, s. 105–123.

Fronton: obszerny komentarz: Michel P. J. van den Hout, *A Commentary on the Letters of M. Cornelius Fronto*, Brill, Leiden 1999 (zwłaszcza s. 359–366); Charles Henderson, Jr., *Cato’s Pine Cones and Seneca’s Plums: Fronto p. 149 vdH*, TAPhA 86, 1955, s. 256–267.

Gellius: podstawowa monografia tego autora: Leofranc Holford-Strevens, *Aulus Gellius: An Antonine Scholar and His Achievement*, Oxford University Press, Oxford 2003 (indeks s.v. Seneca, przede wszystkim s. 276–277).

#### ARGUMENTUM

*Colliguntur disputanturque opiniones de Senecae philosophi vita ac studiis apud scriptores Romanos (usque ad Aulum Gellium) obviae. Pauca tamen ad nostram memoriam testimonia manserunt iudiciorum, quae vivo etiamtum Seneca prolata sunt ab ingenium eius factave aut laudibus ornare aut vituperare cupientibus. Plura inveniuntur in operibus post philosophi mortem conscriptis: in fabula illa Senecae falso attributa q.i. Octavia (ubi Neronis magister cum discipulo suo colloquitur praeceptaque illi civitatis bene regendae tradere frustra conatur), in libro Institutionis oratoriae X (ubi Quintilianus pristinum suum de scriptis Annaeanis iudicium explicat corroboratque), in Taciti denique Annalibus (ubi rerum scriptor animo haudquaquam hostili et vitam Senecae priorem, et mortem enarravisse videtur). Martiale Iuvenaleque breviter tractatis disputatiunculae fine ad illam perventum est aetatem, quae litteris tantummodo vetustis studebat recentioresque contemnebat: qua in parte Frontonis et Gellii minime benevolae de Annaeana scribendi ratione sententiae paucis absolvuntur.*